CZĘŚĆ XXIII. № 46. ROK 12. (1841).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA. KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe- *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, 24 Czerwca. / 6 Lipca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 23 Czerwca. / 5 Lipca.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 4 Czerwca mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klassy, Naczelnik 6 okręgu korpusu Żandarmów Jenerał-major *Skalon* i Św. Stanisława 1 klassy Członek Głównego Zarządu kraju Zakaukazskiego Rzeczywisty Radzca Stanu *Żurawlew*.

— Przez Ukaz Cesarski 30 Maja Naczelnicy okręgów celnych Odeskiego, Rzecz. R. Stanu Szambelan *Łaczynow* i Radziwiłowskiego, Rzecz. Radzca Stanu *Schele* zostali przemieszczeni: pierwszy do Radziwiłowa, a ostatni do Odessy, na też same posady.

— Prezes Izby skarbowej Saratowskiej, R. R. Stanu *Popow*, 30 Maja uwolniony został na własną proźbę od tego urzędu z zaliczeniem do Ministerstwa Skarbu; prezesem tej izby mianowany Dyrektor Kommisyi Umorzenia długów Państwa Radzca Stanu *Kadjan*.

— Jenerał-porucznik Korpusu Dróg Kommunikacyj *Gottmann*, prócz dotychczasowych obowiązków swoich mianowany został Członkiem Rady Departamentu Osad Wojskowych, z pensyą 1200 rubli srebrnych.

Warszawa 20 Czerwca. W tych dniach odbyło się tu małżeństwo młodej xiężniczki Anny *Paskiewicz*, córki xięcia Warszawskiego ze Sztabs-Kapitanem pułku Pawłowskiego gwardyi xięciem *Wołkonskoj*.

— Piszą z Wiednia, że hrabianka Julia *Potocka*, corka hrabi Alfreda, zawarła śluby małżeńskie z Xięciem Franciszkiem *Lichtenstein*.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *26 Maja.* Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza, izby Ministerstwo Dóbr Państwa zawiadywało jedynie żydami rolnikami osiadłemi na gruntach skarbowych, a zarząd żydami osiadłemi na własnych lub najętych prywatnych gruntach, należał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

2) *30 tegoż m.* Z ogłoszeniem, postanowienia N. Cesarza o kosztach utrzymania pośrednikow i pośredniczych Kommissij w gubernijach w których się odbywa polubowne rozgraniczenie.

3) *7 Czerwca.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza przełożenia Senatu, na skutek którego w gubernijach Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej i w Obwodzie Białostockim, szlachta co w granicznych sądach przed ukazem 12 Pazdz. 1835 r. wysłużyła dwa trzylecia i ma ordery lub rangi, może być wybieraną na urzędy od wyboru szlachty zależące.

4) *15 tegoż m.* Z zaleceniem, aby były śledztwienny prystaw radzca honor. Dmitriew nie był nadal przyjmowany do służby.

5) *2 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o wydawaniu świadectw na szukanie złota w Syberyi.

6) *10 tegoż m.* Z ogłoszeniem ukazu N. Cesarza d. 27 Maja przedłużającego na lat pięć termin zakreślony na polubowne rozgraniczenie.

— N. Cesarz na przełożenie Komitetu Ministrów 15 Kwiet. b. r. dozwolił w sposobie proby, w ciągu dwóch lat to jest po 1843 r. Rossyjskim wszelkiego stanu poddanym, tudzież cudzoziemcom, licząc w to i żydów zagranicznych — prowadzić rzeką Prutem wolny handel drzewem zagranicznym, z podawaniem przepisanych deklaracij i z opłatą cła.

— N. Cesarz dozwolił w ciągu żeglugi 1841 r. przewozić bez cła na zagranicznych okrętach zboże rossyjskie i zagraniczne, tudzież wódkę, z jednego rossyjskiego Baltyckiego portu, do drugiego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Stockholm, 17 Czerwca. Oto jest mowa Króla Jmci na zamknięcie Sejmu, zapowiedziana w przeszłym numerze Tygodnika.

Mościpanowie.

«Otwierając posiedzenia Sejmu 25 Stycznia 1840 powiedziałem wam że znajdziémy sposoby zmniejszenia podatków, tych mianowicie, co od tak dawna ciężą na rolnictwie.

«Nadzieje moje płonnemi niebyły, albowiem zmniejszenie to przewyższyło summę jaką byłem zapowiedział. Nasze zapasy jeszcze do rozporządzenia pozostałe, produkcya i działalność handlowa bardziej rozszerzone, dadzą nam na przyszłym Sejmie możność trzymania się tegóż samego systematu i uczynienia nowych zmniejszeń.

«Odkądeście byli zebrani, trzy traktaty handlu i żeglugi zostały zawarte na zasadach doskonałej wzajemoości z Rpltą Venezuelską i miastami wolnemi Hamburgiem i Bremą. Publiczność będzie je miała ogłoszone po wymianie ratyfikacyj. Inne układy toczą się w interesie stosunków handlowych dwóch połączonych Królestw i mam przyjemność oznajmić wam że najważniejszy z nich, mianowicie o opłatach za przejście Sundu, jest na stopie rychłego załatwienia w sposób zaspokajający.

«Najpierwszym obowiązkiem Rządu jest czuwać nad trwałością zasad bytu narodowego. Kto pozwala je podkopywać, przygotowuje upadek tego bytu. Prawa które jak najdłużej wytrzymały próbę doświadczenia, bywają wszakże poddawane reformom, uznanym za potrzebne; tym więcej zaś te, które wprowadziło wstrząśnienie; lecz jeżeli panowanie rozumu i porządku nie są tego wypadkiem, kraj jest w niebezpieczeństwie.

«Nie widzę jak tylko szczęśliwą przyszłość dla północnego półwyspu, jeżeli pokój zdoła być zachowany; ale być obojętnym na wypadki wojny i zaniedbywać przygotowania się na nię, jest to powoli kopać grób swemu krajowi.

«Narody są tém, czém być chcą; jeżeli nie potężnemi i groźnemi, przynajmniej poważanemi dla swej dobrej wiary i spokojności.

«Są chwile, że narody muszą ponieść ofiary, jakkolwiek by te były wielkie; mianowicie kiedy tego wymaga honor po ich Monarchach i Rządach. Jeżeli Głowa Stanu zmuszony jest wystąpić osobiście, niepowinien wahać się w dopełnieniu tego, ilekroć mu interes i honor kraju to nakazują.

«W r. 1809, Królestwo, straciwszy trzecią część swej rozciągłości było w wojnie de facto ze wszystkiemi mocarstwami sprzymierzonemi z jedném potężném Państwem. Miotane wewnętrznemi rozterkami, pozbawione pomocy zewnętrznej, wkrótce poddane zostało to Królestwo systematowi handlowemu, który go wtrącił w nieprzyjaźń z Anglią.

«W tém położeniu Król Karol XIII zarządzał nie już jego obecnemi środkami, nie nadziejami wygasłemi, ale jego przyszłością.

«Nasza armija, wychodząc do Niemiec, była uważana przez pewną liczbę ludzi, jako mająca uledz temu samemu losowi, jak ta, która, przed laty kilku była zginęła. Wrociła ona tryumfującą i ojczyzna nie miała nic do użalania się na jej powodzenia.

«Stany powszechne, które w 1829 były uwiadomione o zamachach knowanych za granicami kraju przeciw aktom 1809 roku, uznały usługi oddane przez Rząd narodowi, który został ochroniony od klęsk poniesionych przez inne kraje.

«Jeżeli ludzie pojedyńczy, równie jak narody, powinni unikać zapędu, pochodzącego ze zbytniej drażliwości, jedni i drugie niemniej są obowiązani przedsiębrać środki, zdolne przekonać nieprzyjaciół, nawet jawnych, o dzielności Rządu sądzącego się obrażonym w swoich prawach i godności narodowej. Taka była postawa waszego, Mościpanowie, Rządu, od roku 1811.

«Tej to postawie winna była Szwecya poważenie jakiego używała i niewyrachowanych korzyści, jakie ztąd dla niej wynikły.

«Opatrzność musiała opiekować się nią szczególnym sposobem, kiedy raczyła przewodniczyć jej Rządowi do tyla, iż jest dziś w stanie pokazać wypadki tak stanowcze. Porównajcie, Mościpanowie, wasze dzisiejsze bogactwa z obrazem jaki był złożony Członkom Sejmu po rewolucyi 1809 roku, a zdołacie wtenczas ocenić widoczną opiekę Najwyższego.

«Od lat 25 pielęgnowałem nadzieję że będę mógł powrócić najwyższemu Trybunałowi Królestwa niepodległość i rękojmie, jakich wszystkie sądownictwa używają w samej Szwecyi i w innych wszystkich krajach Europy. W poselstwie z roku 1823 wyraziłem moje życzenia i usprawiedliwiłem moje żądania. Szanowałem sprzeczną na to odpowiedź Stanów, niepodzieliwszy jednakże zasad porządku społecznego na których została oparta.

«Narady, któremiście się zajmowali w ciągu niniejszego Sejmu we względzie istoty naszych politycznych instytucyi, kazały mi mieć nadzieję że myśl o tak pożądanej zmianie nie ujdzie waszej uwagi.

«Niechcąc przewlekać dalej waszych posiedzeń, zwłaszcza po tak długiej sessyi, mam zamiar udzielić moje w tym względzie myśli Komitetowi Praw i zachowuję sobie wnieść to na przyszłe Stany, jeżeli mi Bóg pozwoli; jeżeli nie, błagoć go będę w lepszym świecie, aby oświecił naród, wpajając weń na wieki zamiłowanie sprawiedliwości, dość mocy dla jej pożądania, i dość odwagi dla jej oddawania.

„Byliście świadkami obrzędu religijnego, przez który wnuk mój ściślej utwierdził węzeł, łączący chrześcianina ze Stwórcą. Słyszeliście dopiero przysięgę jaką wykonał na wierność prawom zasadniczym i Mnie. Oby ta chwila wyryła się w jego sercu i w waszych, przypominając każdemu że Opatrzność błogosławi ludy i Monarchów, którzy stale mają za przewodnika Religią i Prawdę.

«W moc § 109 Konstytucyi, zapowiadam wam, Mpanowie, że wasze posiedzenia zostają zamknięte i zapewniając was o całej mojej Krolewskiej przychylności, proszę Boga aby na połączone Królestwa zlać raczył swoje łaski niebieskie.»

Londyn 19 Czerwca. Zapewniają z nieomylnego źródła o następnych zmianach w Rządzie. P. Fox Maule opuszcza ministerstwo Spraw Wewnętrznych, którego był podsekretarzem i zajmuje miejsce P. Sheil, jako viceprezes Biura Handlu z tytułem Radzcy Tajnego (Privy Counsellor), Lord Seymour zajął już miejsce P. Fox Maule, jako Podsekretarz Stanu.

Prócz tych zmian, oznajmionych przez dzienniki Ministeryalne, gazety Oppozycyi donoszą o następnych: Sir G. Grey zajmie miejsce P. Macauley, ministra Wojny, który otrzyma posadę za granicą; Margrabia Normanby mianowany będzie posłem w Paryżu, a portfel jego Wydziału Spraw Wewnętrznych oddany będzie lordowi Morpeth, zaś tego ostatniego zastąpi P. E. J. Stanley, jako Sekretarz Stanu do Spraw Irlandyi.

— Przygotowania do wyborów w City pochłaniają wszelkie inne, nawet handlowe interesa. Wybor lorda Russell mocną spotka oppozycyą, wszakże lord ten zdaje się być pewnym utrzymania się.

— W Nottingham podaje się za kandydata P. Walter, właściciel sławnej gazety *Times*.

— Donoszą z Plymouth że okręty 72 działowe *Cornwallis* i *Belle-isle* odebrały rozkaz odpłynienia do Chin; nowe też posiłki przeznaczone zostały dla eskadry morza środziemnego.

— Gazeta *Mercure de Quebec* opowiada straszliwy wypadek który się zdarzył w tém mieście. Znaczna część ziemi, na przestrzeni 250 stop, oderwała się od cytadelli Diamond i pod swą ogromną massą skał zagrzebała ośm domów w Champlain-Street ze wszystkiemi miaszkańcami. Upadek ten był tak nagły że nikt umknąć nie zdołał. Szyldwach jeden widział zdaleka osuwanie się ziemi, ale niemiał czasu ostrzedz o niebezpieczeństwie. Massa skał spadłych jest tak wielka że niemało czasu potrzeba będzie na oczyszczenie zajętego przez nie miejsca. Cała załoga była użyta tego i następnego dnia do odgrzebywania ofiar tego przypadku. Dotąd dostano 30 trupów i 5 żyjących ale okropnie pokaleczonych osób. Wielu ludzi twierdzi, że nocy poprzedzającej uczuli wstrząśnienie ziemi w kierunku Cytadelli.

Paryż, 19 Czerwca. Oppozycya izby Parów sprawiła naturalnie przykre na Ministrów wrażenie. Dla usunienia tego stanu rzeczy Gabinet postanowił mianować pewną liczbę nowych Parów. Przedtém jeszcze była o tém mowa z powodu zejścia nie małej ich liczby w ostatnich czasach; ale mówiono wtedy o 20, a teraz trzeba będzie mianować ich najmniej 40. Od tygodnia szukają kandydatów zdatnych do zajęcia tej godności; wymieniają nawet ośmiu deputowanych, których na ten cel zatrzymano w Paryżu.

— Gazety francuzkie unoszą się nad sprawiedliwością, której przykład ostatnimi czasy dał noród angielski. «Wiadomo że przed miesiącem, okręt parowy *Britannia*, należący do Kompanii powszechnej żeglugi parowej, spotkawszy w drodze takiż statek francuzki *Phénix*, uderzył go i zatopił przez nieostróżność. Sąd handlowy w Hâvre, wyrokiem, który potwierdził i trybunał wyższy w Rouen, skazał Kompaniją angielską na zapłacenie właścicielowi wartości zatopionego okrętu. Kompanija, korzystając z dobrodziejstwa prawa, oświadczyła, że chce wynagrodzić szkodę oddając, zamiast opłaty, sam winny okręt, z ładunkiem. P. Guillou, dyrektor kompanii *Phénix*, udał się do Londynu w celu otrzymania skutku wyroku sądu handlowego i tam otrzymał bez żadnej trudności oświadczone wynagrodzenie; powrócił on 15 b. m. do Hâvre. na wydanym mu okręcie *Britannia*, pod banderą francuzką. Tym sposobem, ku wielkiej czci swojej, kompanija angielska poddała się wyrokowi sądu obcego.» (*)

— Umarł P. Gérard Jan Lacuée, hrabia de Cessac, Par Francyi, członek Akademii francuzkiej. Krzesło które opuszcza nosi numer XVIII i było niegdyś zajmowane po kolei przez Maynard, Piotra i Tomasza Corneille, La Motte, Bussy-Rabutin, i t. d.

— Pewna znakomita osoba pytała się temi dniami: po kim P. Wiktor Hugo zajął miejsce w Akademii francuzkiej? — Po P. Nepomucenie Lemercier, odpowiedziano. — Doprawdy? rzekła osoba, czytając jego mowę na wstąpienie do Akademii, myślałem że bierze krzesło po jenerale Bonaparte, członku instytutu.» (Wiadomo że P. Hugo sam powiedział w jednej ze swych przedmów że jest Napoleonem Literatury.

— Do eskadry admirała Hugon przywiązane jest jakieś nieszczęście. Ilekroć opuszcza port, następują burze; tą razą jeszcze była eskadra niestraciła z oczu lądu, kiedy okręty *Alger* i *Marengo* zetknęły się z sobą i wzajemnie uszkodziły. Te okręty schroniły się na wyspy Hyères.

Uskarżają się na zimna w Lyonie i okolicach. W Czerwcu średnia temperatura była 10 stopni, tak iż w wielu domach trzeba było ogrzewać mieszkania.

— W Rouen odbyto doświadczenia, które się najlepiej powiodły z machiną wynalazku P. Gervais, która użyta do kopania rowów, we 24 godzinach zastępuje pracę 600

(*) Nam się zdaje że kompanija poddała się nie wyrokowi Hawrskiego sądu, ale uczuciu najprostszej sprawiedliwości, że kto szkodę zrobił, powinien zapłacić. Nic a nic w tém niema nadzwyczajnego; przeciwny postępek mógłby był raczej wzbudzić podziwienie.

(Wyd. Tyg.)

ludzi. P. Gervais jedną taką machiną i 40 ludźmi, w przeciągu roku, (300 dni roboczych) podejmuje się wykopać rów szeroki 8, głęboki 3 a długi 12,500 metrów. Radzą już użycie tej machiny w Afryce, gdzie tak wiele zależy na kopaniu rowów i plantowaniu gruntu.

Madryt 11 Czerwca. Wczora odebrano depesze z Paryża i natychmiast zebrała się Rada. Zapewniają że przedmiotem jej obrad była odebrana od Królowej Krystyny odpowiedź na przełożenia względem zrzeczenia się opieki nad córką. Zapewniają że odpowiedź Królowej Matki zawiera nie proste odmówienie, ale zrzeczenie się pod warunkami tak uciążliwemi, iż jakkolwiek sprawiedliwe, niebędą przez Rząd przyjęte. Sądzą że rozprawy o wyznaczeniu opieki zaczną się za dni kilka.

Frankfurt, 21 Czerwca. Sejm Niemiecki, na 10 posiedzeniu swojém 22 Kwietnia b. r. Protokołem postanowił: nabyć za 100,000, florenów w interesie powszechnym, odkrycie P. Wagner użycia elektro-magnetyzmu jako siły ruchu, z warunkiem że P. Wagner, obywatel miasta wolnego Frankfurtu, własnym kosztem zbuduje machinę mogącą służyć zamiast zwykłego parowozu i podda ją pod doświadczenia szczególnej na to wyznaczonej Kommisyi.

Kopenhaga. Listy z Vera-Cruz z d. 22 Lutego donoszą że tam stanęli, w dni 56, PP. Liebmann botanik Duński i Rathsack ogrodnik i że gotowali się do podróży w głąb Mexyku, wespół z P. *Karpińskim* (?) naturalistą rossyjskim, który oddawna już tam bawi.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 22 Czerwca. Królowa Jmć dziś osobiście odroczyła Parlament następną mową:

Milordowie i Mościpanowie.

«Pilne zważenie stanu obecnego spraw publicznych skłoniło mię do postanowienia ażeby odroczyć obecny Parlament w celu niezwłocznego jego rozpuszczenia.

«Niezmierna ważność handlu i przemysłu krajowego i moje żywe życzenia, izby potrzeby służby publicznej były zaspokojone w sposób jak najmniej dla narodu uciążliwy były mi pobudką ucieczenia się do środków, jakie konstytucia w ręku Moich złożyła, dla przeświadczenia się o sposobie myślenia ludów Moich w zagadnieniach obchodzących w tak wysokim stopniu ich własną pomyślność.

«Mam nadzieję że bieg spraw publicznych zostanie ułatwiony i że rozprzężenia zdań, szkodliwe dla stałej polityki i dla użytecznego prawodawstwa, zostaną usunięte powagą nowego Parlamentu, który rozkażę zwołać niezwłocznie.

Mościpanowie izby Niższej.

«Dziękuję wam za skwapliwość z jakąście uchwalili summy potrzebne na wydatki służby cywilnej i wojskowej.

Milordowie i Mościpanowie.

«W użyciu Mojej prerogatywy, nie mogę mieć innych celów, jak zapewnienie praw i popieranie interesu moich poddanych i liczę na spółdziałaniu mego Parlamentu, równie jak i na szlachetnej gorliwości Moich ludów, iż dopomogą mi w przedsięwzięciu środków potrzebnych do utrzymania wysokiego stanowiska, na jakiém podobało się Opatrzności Boskiej postawić ten kraj w rzędzie narodów.«

Paryż, 21 Czerwca. Od dwóch dni izba Parów niemiała posiedzenia. Dziś ma się zająć rozbiorem rozmaitych projektów do prawa. Dziś na Giełdzie papiery spadły dla przyczyn niewiadomych—Korrespondent *Journal des Débats* donosi z Londynu, pod d. 17 b. m. «Wyrachowanie górujące tu nad innemi, raczej pewność górująca nad wyrachowaniami, jest, że ministerstwo będzie miało mniejszość na przyszłych wyborach. Jest to przekonanie nietylko torysów ale i whigów, stronników gabinetu, owszem większości samychże ministrów. W tém się tylko różnią, że torysowie liczą 40 do 45 głosów większości, a stronnicy gabinetu od 20, 25 do 30.

Hiszpanija. Kommisya izby deputowanych zajmująca się rozbiorem zagadnienia o opiece, przedstawiła 13 Czerwca swoje zdanie sprawy. Zdaniem komisyi, Królowa — Wdowa, niemieszkając w kraju, niemoże pełnić obowiązków opiekunki Królowej Izabelli i gdy przeto opieka wakuje, Rząd powinien wezwać obie izby dla wyznaczenia wspólnie następcy Królowej Krystyny w pełnieniu tych obowiązków.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)

CHARAKTERYSTYKA SPÓŁCZESNYCH.

Tegner.

Izaiasz Tegner najbardziej narodowy poeta Szwedzki, urodził się d. 13 Listopada 1782 r. w obwodzie Wermelandskim, ojciec jego był pastorem w Millezjiku. W 1799 r. młody Tegner wszedł do uniwersytetu Lundskiego i tam ukończył kurs nauk. Temu uniwersytetowi poświęcił on potém swe prace. Wpoczątku była oddana pod jego zarząd tameczna biblioteka, potém wykładał estetykę i był mianowany do obowiązku sekretarza filozoficznego fakultetu, adjunkta, a w 1810 r. zwyczajnego professora. Wykładał także grecką literaturę i odznaczał się trafnym na nauki rzutem oka i wymową. Na mocy Uniwersyteckiego prawa, pozwalającego Lundskim i Upsalskim professorom posiadać probostwa w 1812 r. dano Tegnerowi takowe i poświęcono go na pastora, z dyplomatem na stopień doktora teologii.

Chociaż on napisał niewiele, ale tak wielką sławę pozyskał u swych ziomków, iż można śmiało powiedzieć, że niéma w Szwecyi żadnéj rodziny któraby nie miała zupełnego zbioru jego dzieł, i nie masz ni jednéj dziewicy, ktoraby, rumieniąc się i spuszczając oczy nie wydeklamowała na pamięć wszystkich lepszych miejsc z Tegnera. Muzycy, malarze, rzeźbiarze Szwedzcy czerpali natchnienia swoje z jego wierszy. Prawie w każdym domu, w Szwecyi, ujrzeć można na fortepianie romans Tegnera, a na ścianach ry-

ciny i obrazy, wyrażające lepsze sceny z jego *Aksela* lub *Frythjof-sagi.* Lud prosty podziela to uwielbienie dla poety: wieśniacy w niedzielę czytają wiersze Tegnera. Nadto, do takiego stopnia posunęła się jego sława, iż lud biega za nim aby mu się przypatrzyć lub podać mu wieniec z kwiatów.

Nie wszystkie dzieła Tegnera są wydrukowane, dwa tylko tomy do tych czas mamy, w ktorych pomieszczone *Smoerre Dikler* (wiersze i niewielkie poemata) i *Frythjof-saga* (któréj piąte wydanie wyszło w 1831 r.) W pierwszym tomie zebrane liryczne utwory, drukowane w peryodycznych pismach, wiersze na rozmaite zdarzenia, pieśni patryotyczne i ody. Wiersze Tegnera do okoliczności pisane, mało są dla nas zajmującemi. Dzieje przez jego opiewane zupełnie nam są obce, i ludzie, których on imiona chciał zachować, już zapomnieni. Pieśni patryotyczne napisane są z wielkiém czuciem; są strofy, których żaden Szwed nie przeczyta bez głębokiego wzruszenia; i które żyć będą wiecznie, w pamięci narodu. Lecz elegije Tegnera jaśniej i doskonalej wyrażają jego samego. Tu się wylewa cała jego dusza i jakby w zwierciedle odbija się jego życie wewnętrzne. Poezya jego często podobna do jednego z tych peizażów, w których promień słoneczny przebija się przez ciemną siatkę liści, jest ona pełna uroczystego zadumania, i nigdy nie traci swej siły. Tegner, tęskny, nigdy nie wpada w rozpacz; przez łzę jego wskróś przeswieca jasny promień nadziei. Szlachetna duma wspiera go, a religija wynosi nad przewróty życia. Powiada on młodzieńcowi. «Opieraj sie na kiju nadziei, ucz się i rozmyślaj! Po tém powstań i walcz za dzieło ludzkości, słowem i orężem! Znienawidzą cię, tecz ty przyjm w swe objęcia każdego ze swych braci. (Tillen yngling)»

Młodzieniec zastanawia się nad słowami poety, i podnosi oczy ku niebu, jakby prosząc ztamtąd pomocy.

«Ty skryłaś się była odemnie, jasna gwiazdo, ale teraz promienie twoje znowu pozłacają wierzchołki gór! Wzywam cię razem z myriadami istot, zaludniających przyrodzenie! Wysłuchaj mię, źródło swiatła, źródło natchnienia!

«Naucz mię odkrywać niebieskie widzenia ziemskiemu światu, daj mi język i wyrażenia, którémibym mógł wyłożyć w żywych obrazach moje niejasne marzenia!

«Udziel mi siły dla pogardzania nadętością ludzi ciemnych i obelgami tego pozornie-uczonego świata, który tak często szydzi z tworów poety!»

W poezyi Tegnera tli się niekiedy idea mistyczna, lecz powabna. Kolebka dziecięcia, powiada, niepierwszym jest stopniem życia: jest świat, w którym dusza nasza żyje jeszcze wpzródy, a teraz tylko tęskni po swéj niebieskiéj ojczyznie. W szeleście liści słyszy ona wdzięczne głosy niebieskich istot; i jeśli człowiek w ciszy nocnéj z upodobaniem przypatruje się świátłemu promieniowi odległéj gwiazdki, to mu się zdaje, że poznaje w niéj swoją rodzinę.»

Tegner często opiewał miłość z zapałem młodzieńczym, z namiętnością południową, ale potém wrócił się do idealnych marzeń, opisał miłość skrytą, głęboką, to czucie, które Niemcy nazywają *Sehnsucht.*

Cała poezya Tegnera czuła i religijna, rozwinęła się szczególnie w dwóch dosyć wielkich jego dziełach: *Pierwsza kommunija* (Nattwards Barnen) i *Aksel.* W pierwszym poemacie panuje czucie religijne; jest to idylla, w któréj niéma ni pasterzy, ni pasterek, ni strumyków szepcących znajome imie, ani drzew z wyrzniętą na nich cyfrą ubóstwianéj istoty. Wiejski kościoł, bogobojność dzieci, ojcowska przestroga zestarzałego kapłana—oto w czém zawiera się cały ten poemat. Tegner napisał go zostawszy już duchownym.

Aksel, ze swéj treści, należy do rzędu rycerskich romansów średnich wieków. W nim niémasz żadnego zawiązku: zapewna, Tegner utworzył tę powiastkę bez wszelkiego wysilenia imaginacyi, lecz za to jéj szczegóły są czarujące. Każdy opis jest jakby piękną, artystyczną, w text wplecioną winietką, całe dzieło jaśnie dowodzi, jak wiele nadobność formy i wybór wyrażeń przydają wagi najmierniejszemu płodowi. Szwedzi czytają Aksela z wielkiem upodobaniem, nadto ma on dla nich narodową ważność. Osnowa jego wzięta z historyi Karola XII.

Lecz arcy-dziełem Tegnera, jest *Frythjof-Saga.* W żadnym z jego poematów niéma takiéj siły, takich swieżych myśli, takich pięknych i wiernych obrazów. Tu styl jego nabiera nadzwyczajnéj giętkości i zadziwiającéj harmonii. Męzki, dźwięczny język starożytnéj Skandynawii, pod ręką wielkiego artysty, przybiera wszystkie podobne odcienia. Czytając Frythjof sagę, można powiedzieć, że Tegner uchował arfę dawnych Skaldów; i rodowity język, którym w pełni włada, raz brzmi pod jego ręką jak żelazna struna, to znowu wzdycha jak zakochana dziewica.

Cały poemat składa się z kilku lirycznych pieśni, rozmaitemi rozmiarami napisanych, które razem stanowią jedną z najromantyczniejszych i najtkliwszych kronik, w podaniach Skandynawii zachowanych. Można go nazwać obrazem starożytnéj północy z jéj koczującém po morzu życiem, gminnemi podaniami, i mitologiją. Treść tego poematu wziął Tegner z Islandskiéj sagi, i z nienaśladowniczą sztuką ją rozwinął; i o jakże sztucznie po tém grubem tle porozrzucał swe sztukmistrzowskie arabeski i poetyczne obrazy!

W roku 1824 okryty sławą Tegner mianowany został biskupem w Weksio. Pasterskie obowiązki stanowią jego teraz całe zajęcie. Oddawna proszono go o wydanie wszystkich dzieł, lecz dotąd nie dał się nakłonić. Zamiast wierszy, pisze teraz kazania i zamiast wydawania swych dzieł, zwiedza szkoły parafijalne. Tak się teraz rozkoszuje obowiązkami stanu, jak dawniej wieńcami akademickiemi.

Szczęśliwy, kto poświęciwszy dni młodości złotym marzeniom poezyi, może na starość odpocząć u podnoża ołtarza. *A. K. Połujański.*

FILOZOFIA MORALNA.

DUCH I MATERYA.

Pięknem lecz niebespiecznem zjednoczeniem dwóch istot, potężnych, silnych, gatunkowie od siebie różnych, jedna nad drugą przewodzić pragnących, słowem, ducha i materyi, jest człowiek. Duch, do wyższych tęskniąc światów, dążąc do prawd wiecznych, do zamiłowania piękności moralnej, do krain umysłowych, dowodzi boskiego początku swego; materya, powstała z ziemi, ciężąc do ziemi, pociągnąć z sobą istotę ducha, pod swoję podbić go usiłuje władzę. Są to dwa sprzeczne pierwiastki, ciągłą z sobą staczające walkę, w której, na nieszczęście ludzkości, ostatnia pospoliciej tryumf odnosi. Gdyby duch pierwszego człowieka podbił materyą, ta byłaby mu zawsze podległą, lecz duch Adama mało miał mocy. Bóg rzekł do niego: «Oddaję ci ogrody i wszelkie drzewa, lecz nie jedz owocu z drzewa Dobrego i Złego, bo jeśli to zrobisz, umrzesz.» I dał Bóg Adamowi towarzyszkę, co szczęście jego miała podzielać, i stan jego błogi, szczęśliwszym uczynić. Lecz towarzyszka ta, kobieta, symbol natury zmysłowej, zawładła sercem Adama; duch przez materyą pokonany został, ciemności się w nim rozpostarły, namiętność biorąc nad nim górę, pociągnęła ku złemu; i szczęście go odbiegło.

Długo tak było; tysiące lat człowiek chodził w ciemnościach duch jego zostawał pod wpływem materyi, z którego się wydobyć niebył w stanie. Wreszcie niebieski promień rozproszył cienie. Chrystjanizm natchnął człowieka moralną siłą, i przywrócił właściwą jemu działalność. A chociaż zaród złego przez Adama nabyty, zawsze silny, pozostał, lecz objawienie podało przeciw niemu skuteczne środki obrony, od użycia których moralność człowieka zależy.

Zaród złego objawiają namiętności, lecz one utrzymują nas w ruchu. Są to nasze działacze, tém silniejsze im przestronniejsze mają pole, a tém niebespieczniejsze, że im braknie stałych praw, coby je w pewnych utrzymały granicach. Żądza błogiego bytu, i żądza uniknienia przykrych rzeczy, są dwie każdemu wrodzone namiętności. One są zrzódłem wszystkich innych ze stanu społecznego wynikających. Ogólnie więc, namiętności mają na celu szczęście człowieka, ale każda inaczej je wystawia, i łącząc się z materyą, nad duchem panować pragnie. Owoż cała sztuka umieć ich użyć, czyli umieć je ku dobremu skierować.

Duch jest pierwiastkiem myśli, poznania, czucia; twierdzi, lub przeczy, co za prawdę uznaje, albo w czem jej nie widzi; waha się w wątpliwości, tworzy wnioski, wynajduje, buja w krainie idealnej; posiada od siebie jedynie zależnych tysiąc zdarzeń, w których skojarzona z nim materya, żadnego, albo nader nieznaczący ma udział. Nie przestanie istnieć wtenczas nawet, kiedy materya przestanie być ożywioną.

Materya w sobie samej bezwładna, martwa, nie posiada żadnej wewnętrznej dzielności, zdolna do przyjęcia ruchu, do dania go samej sobie niesposobna, jest narzędziem ducha, który ją ożywia, pośrednictwem jej organów działa, przez nią swe czucia i myśli objawia. Jestto muzyczny instrument takie tylko wydający tony, jakie z niego artysta dobędzie. Materya wchodzi do powszechnej massy świata fizycznego, kiedy harmonja jej organów ustanie.

Duch we wszystkich wiekach i ludziach, był i jest ten sam, niezmienny; działania tylko jego, stopień jego władz, zawsze rożny, większy lub mniejszy, zależący, czy od organicznego układu, czy od innych nieznanych nam przyczyn. Najtępszy umysł okazuje myśl, uwagę, czucie; są one tylko w mniejszym obrębie, bo mają niezbadaną jakąś przeszkodę która się im rozprzestrzenić nie dozwala. Historya dawnych wieków maluje ludzi, ich obyczaje, skłonności, ich charakter, takiemi, jakie się i teraz w ich odległych potomkach znajdują.

Fizyczny także układ człowieka, ten sam we wszyskich był wiekach, co poświadczają starożytne posągi, medale i malowidła.

Jeżeli zaś posiadamy te same siły duszy i ciała, te same usposobienia do chwalebnych czynów, takimi być możemy jakimi byli ci, których sława do nas przeszła, których imiona z uwielbieniem wspominamy.

(Dok. nast.)

Wydawca przypomina łaskawym czytelnikom, że prenumerata na następne półrocze zaczyna się 1 Lipca. Kto chce uniknąć zwłoki w odbieraniu numerów, raczy się wcześnie zgłosić do Wydawcy, lub Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu; stołeczni zaś prenumeratowie, do xięgarni P. Gräfe.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Іюня 23-го 1841. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.